



Historia rodziny Tang

- gałąź Czerwonej Dżonki

Rozdział 21 Weng Chun Kuen (永春拳)

Gdy mężczyzna rzucił się na niego z młotem, Soo Tao pomyślał, że nie ma szans na walkę z nim gołymi rękami. Wtedy zobaczył bambusowe tyczki w rogu mola. Skoczył więc i chwycił jedną z nich i czekał, aż Singh (pseudonim wszystkich Hindusów w dawnych czasach w Hong Kong'u) zaatakuje ponownie. Kiedy więc ponownie doskoczył, Soo Tao użył tej długiej tyczki, wytrącił młot z jego ręki i dźgnął go prosto w klatkę piersiową. Singh, nie mając żadnego przeszkolenia w chińskich sztukach walki, oczywiście nie mógł uniknąć ciosu i bambusowa tyczka trafiła go celnie. Został poważnie ranny, upadł na ziemię i zaczął wymiotować krwią. Soo Tao zauważył, że Singh został ranny. Natychmiast odrzucił bambusową tyczkę i zaczął uciekać. Wiedział, że sprawa może być bardzo poważna i nie ujdzie mu to na sucho. Spojrzał na zegarek, była 15:50. Statek do Guangzhou miał odpłynąć o godzinie 16:00, więc pobiegł na miejsce i w ciągu kilku minut opuścił miasto.

Kiedy Soo Tao uciekł z „Triangle Pier”, Singh wciąż był ranny i nie mógł wstać, tylko krzyczał z bólu. Po chwili przybyli jego współpracownicy i zobaczyli, co się dzieje, natychmiast wezwali pogotowie ratunkowe. Po zbadaniu okazało się, że kość piersiowa Singh'a jest złamana, a stan jest poważny. Wiedząc, że Soo pracuje przy ważeniu i handlu ziołami, policja udała się do sklepu, aby go aresztować. Ale w tym czasie Soo Tao uciekł już do Guangzhou i władze podjęły się przerzucenia odpowiedzialności na ten sklep aby ukarać pracodawcę kwotą odszkodowania za koszty leczenia Singh'a. Dowiedzieli się również, że umiejętności sztuk walki nauczył Soo Tao Tang Suen, więc rzucili na niego winę za to, że pozwalał swoim uczniom krzywdzić innych ludzi i ukarali go zamknięciem studia treningowego. Tang Suen zrozumiał, że nie zajdzie daleko w Hong Kong'u, więc również odpłynął do Guangzhou. Kiedy przybył, szefem policji był Chen Jin Hua. W tym czasie, mimo upadku reżimu Qing, różne siły polityczne w Chinach nie były zjednoczone i panował konflikt między południowymi, a północnymi Chinami. W Guangzhou przywódcą był generał Loong Ji Guang, który był tam niczym lokalny król. Wiedział, że problemy z przestępczością i bezpieczeństwem w tym mieście wciąż czekają na rozwiązanie, a najbardziej znanym gangiem był „Er Bai Yu” (120 osób).

Członkowie gangu „Er Bai Yu” byli w większości biegli w sztukach walki. Aby móc ich stłumić, policjanci musieli być dobrze wyszkoleni w sztukach walki. Postanowili więc zatrudnić instruktora

sztuk walki, który przeszkoliłby policję. Odpowiedzią na to było zorganizowanie otwartych walk eliminacyjnych. Najlepszy, który wygrałby finałową walkę, zostałby kandydatem.

Chen Jin Hua osobiście zajął się tym zadaniem, a Tang Suen również zgłosił się do rywalizacji. Do udziału zgłosiło się 36 konkurentów, więc turniej odbył się na boisku treningowym policji. Zawodnicy zostali podzieleni na 18 drużyn, a zwycięzca awansował o jeden stopień wyżej na drodze eliminacji. Do finału miały wejść tylko dwie drużyny. Tang Suen był jednym z dwóch ostatnich, a drugim był mężczyzna o pseudonimie „Żelazne Nogi Chen Wu”.

Chen Wu pochodził z Dongguan, a jego kung-fu to styl rodziny Mok. Był dobry w kopnięciach z wymachem i chwalił się, że potrafi złamać drzewo grube jak ramię dziecka. Był pełen wiary w siebie, by walczyć o posadę instruktora i podczas kolejnych walk bez trudu pokonał pozostałych pięciu zawodników. Uzyskał taki sam wynik jak Tang Suen. Jeśli Chen wygrałby ostatnią walkę, czekała na niego posada instruktora sztuk walki. Z tego co wynioskował, Tang Suen nie wyglądał na wojownika. Dlatego przed walką zasugerował Tang'owi, że mądrze byłoby zrezygnować z pojedynku, ponieważ nie chciałby zrobić mu krzywdy. Tang jednak nie podzielił tego poglądu i zdecydował się walczyć dalej. Nie obwinał się nikogo, nawet jeśli przegra, zostanie ranny, albo straci życie.